



NAUCZYCIEL EWANGELII

PISMO PARAFII W. ANTONIEGO W TORUNIU

Nr 10 (378)

ROK XXV

1 XII 2019

GRUDZIE - ADWENT



gazetka dla wszystkich parafian



*Nasza patronko
wspomagaj nas !*

MSZE WI TE

niedzielnie i w teczne:

7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰, 13³⁰, 18⁰⁰

na Barbarce: zawieszona

w Domu Pomocy Społecznej: 11⁰⁰

w wi ta zniesione:

7⁰⁰, 9⁰⁰, 17⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie:

7⁰⁰, 8³⁰, 18⁰⁰.

KANCELARIA PARAFIALNA

poniedziałek - pi tek

9⁰⁰ - 10⁰⁰ oraz 16⁰⁰ - 18⁰⁰

sobota 9⁰⁰ - 10⁰⁰

PORADNIA DLA NARZECZONYCH I MAŁ E STW:

ka dy wtorek godz. 18:00

PORADNIA RODZINNA:

ka dy wtorek godz. 15:00 - 20:00

tel: 605 638 203 Regina Zieli ska

BIBLIOTEKA PARAFIALNA:

roda od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

Telefony:

Parafia: 56 610-22-40

kancelaria: 56 610-22-41

ks. proboszcz: 56 610-22-42

ksi a wikariusze:

ks. Mariusz Ciesielski: 56 610-22-45

ks. Bartłomiej Surdykowski

56 610-22-46

Rezydent:

ks. Mariusz Wojnowski 56 610-22-43

ROZPOCZYNAMY ADWENT



wi ty Jan Paweł II pisze swój testament rozpoczął go od słów Ewangelii: "Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przybędzie" (por. Mt 24, 42) - te słowa przypominają mi ostateczne wezwanie, które nastąpi wówczas, kiedy Pan zechce. Pragnę za nim podziękować i pragnę, aby wszystko, co składa się na moje ziemskie życie, przygotowało mnie do tej chwili. Nie wiem, kiedy ona nastąpi, ale tak jak wszystko, również i te chwile oddaję w ręce Matki mojego Mistrza: Totus Tuus. W tych samych rękach matczynych zostawiam wszystko i wszystkich, z którymi związało mnie moje życie i moje powołanie. W tych Rękach zostawiam nade wszystko Kościół, a także mój Naród i całe ludzkość. Wszystkim dziękuję. Wszystkich proszę o przebaczenie. Proszę także o modlitwę, aby Miłosierdzie Boga okazało się wiarygodne od mojej słabości i niegodności".

Słowa papieskiego testamentu przypominają nam o konieczności ciszy i ożywienia przemijania. Papież stojący na czele Kościoła, ten, który już za życia uznawany był przez ludzi jako wiarygodny, w swoim testamencie z pokorą przypomina nam o swojej słabości i niegodności - co dopiero kiedy z nas borykają się ze swoimi wadami i słabościami.

Rozpoczynamy czas adwentu, czas przygotowania do Boga Narodzenia, ale przede wszystkim czas przygotowania na spotkanie z Bogiem, które wcześniej czy później musi nastąpić. Czy będzie to za kilka dni, miesięcy czy za wiele lat, tego nie wiemy.

Ten czas Adwentu ma przede wszystkim nam przypomnieć, że wszystko w tym życiu, czyli to kim jesteśmy, co posiadamy jest łaską od Boga, darmo daną i niezastaną. Mogliśmy się przecież narodzić w innym świecie, w innej kulturze i w innym czasie znacznie trudniejszym niż ten, który przeżywamy.

W okresie adwentu cisza będzie wracała do wspomnienia: „czuwajcie”. Do czuwania wezwani są wszyscy. Wszystkich nas wybrał sobie Chrystus za przyjaciół i chce, abyśmy z Nim byli zjednoczeni już tutaj na ziemi. Czas adwentu to czas refleksji. Może Chrystus dla wielu z nas jest tylko niedzielnym gościem, a może warto, by był naszym codziennym domownikiem. Dzisiaj Jezus mówi do nas wszystkich i zaprasza do jeszcze bliższego życia z Sobą. Na początku swego pontyfikatu w 1978 r. Jan Paweł II wołał: „Bracia i Siostry, nie bójcie się przy Chrystusie, otwórzcie na siebie drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych, rozległe dziedziny kultury, cywilizacji i postępu”.

Pierwsi chrześcijanie, z których wielu pamiętało czas pobytu Chrystusa na ziemi oczekiwali z utęsknieniem na to powtórne przyjście, dlatego często wołali te słowa, które tak często powtarzamy w czasie Adwentu: „Przyjdź Panie Jezu.

Czas adwentu to czas rorat.

Adwent to oczekiwanie w ciemnościach symbolizujących człowieka pogrążonego w grzechu. Zawsze ten mrok swoim blaskiem rozjaśnia Jutrzenka NAJWIĘKSZA MARYJA PANNA, szczególnie czczona w adwencie. Każda ciemność rodzi tęsknotę za światłem. W tym szczególnym czasie, dzieje się coś absolutnie nadzwyczajnego. Ciemność poranka, często dotkliwy mróz i śnieg, a na ulicach wsi i miast zaczynają pojawiać się ludzie, którzy idą do wiary. Często to małe dzieci z lampionami, które własnoręcznie wykonały pieszczoły na Msze w sprawowaniu przed witem. To niezwykle klimat, sam pamiętam tam go do dzisiaj z mojego dzieciństwa, kiedy biegałem z dziećmi, by być na roratach. Pamiętam też z poprzednich lat nasze roraty, kiedy tak wielu z nas było w kościele. Praktyka porannych rorat w Polsce była znana od dawna. Nazwa pochodzi od łacińskich słów „Rorate caeli” *Nebiosa ros spu cie...* na pamiętkach czasów, kiedy ziemia trwała w ciemności dopóki nie przyszedł Chrystus określony w Piśmie wiary jako Wschodzące Słowo.

W roratach uczestniczyli królowie, senatorowie, rycerze, szlachta i ludzie wszystkich stanów. Spróbujmy całymmi rodzinami zebrać się na odwagę przyjąć roraty. Tutaj trzeba radykalnej postawy nas wszystkich. W naszym kościele przez cały adwent od poniedziałku do soboty roraty odprawiamy o godz. 6.15.

Adwent czas refleksji.

Adwentowi powinien towarzyszyć czas głębokiej refleksji i zatrzymania się nad swoim życiem. Często mówimy „nie mamy czasu”, tak bardzo jestem zapracowany, tyle obowiązków... Każde z nas potrzebuje czasu przemyślenia swego życia i swojego stosunku do Boga, do bliźnich i do samego siebie. Każde, kto ma odwagę poświęcić czas Bogu i zrezygnować dla Niego z różnych spraw tego świata, nagle do wiadomości czegoś szczególnego, znajduje się czas na wszystko inne sprawy, na które również dotychczas go brakowało. Nie oszczędzamy czasu w tym okresie dla Pana Boga. Czas adwentu, czas rorat przypomina nam wiary, że Chrystus przychodzi na ten świat nie po to, aby go potępić, lecz, aby go zbawić. Przypomina, że nasze życie powoli upływa i nie powinniśmy marnować go nie czyniąc tego, do czego nas Bóg powołał. Nie odkładajmy wiary najważniejszych spraw naszego życia na później. Zaczniemy w tym adwencie jeszcze bardziej kochać Chrystusa i nie bójmy się spotkania z Nim w godzinie, którą tylko On zna. A godzina tego spotkania będzie wspaniałym wypełnieniem się naszego życia, jak to było w chwili przejścia do Domu Ojca naszego wiary tego papieża a...

Wczynie jednak czeka nas ta szczególna, piękna i wyjątkowa noc, w której za śpiewamy m.in. kolędę Wśród nocnej ciszy... Słowa „I my czekamy na Ciebie Pana”, będą rzeczywiście wyrażały to, co przeżywalimy przez ostatnie tygodnie.

Ks. prob. Wojciech Miszewski

WIENIEC ADWENTOWY

Jednym z najbardziej wymownych zwyczajów adwentowych jest wieniec adwentowy. Zwyczaj umieszczania w domu zielonego wieca z czterema wieczkami zrodził się we wschodnich Niemczech. Wywodzi się on z symboli wiatła, które występowały w folklorze przy końcu listopada i na początku grudnia. Chrześcijanie przechowali i utrzymali wiele z tych symboli wiatła i nadali im ewangeliczną interpretację. Dlatego wskazano, aby w każdej rodzinie chrześcijańskiej został umieszczony i pobłogosławiony wieniec adwentowy. Wykonuje się go z gałązek szlachetnych drzew iglastych, takich jak: wierzba srebrzysta, jodła pospolita, daglezią zieloną lub też sosną zwyczajną. Wieniec może być również wykonany z liści laurowych lub mahoniowych. Wiece adwentowe możemy kupić w sklepach, lepiej jednak będzie, gdy wykonamy je sami. Wykonanie jest bardzo proste. Na kole drucianym przymocowujemy zielone gałązki lub liście, a następnie umieszczamy w tak wykonanym wiecu cztery wiece symbolizujące cztery niedziele adwentowe, które najczęściej są koloru szarego liturgicznych poszczególnych niedziel, tzn. trzy koloru fioletowego i jedna koloru różowego (III niedziela zwana jest „Gaudete” od pierwszych słów antyfony na wejście w czasie liturgii Mszy św.; Flp 4,4,5). wiece mogą być również koloru czerwonego lub innego wyrażającego radość i oczekiwanie. Tak przygotowany wieniec może być umieszczony na ścianie i ustawiony na stole lub zawieszony na czterech wstawkach u sufitu. wiece w wiecu mogą palić się w czasie modlitwy rodziny, a także w czasie wspólnych spotkań i posiłków.

WIECA RORATNIA

Zwyczaj jest to wysoka wieca koloru białego lub jasno ołowego, przewieszana białą wstążką i udekorowana zielonką (najczęściej mirtą). W kościołach umieszczana jest na ołtarzu i zapalana w czasie roratnich Mszy świętych. W domach umieszcza się ją na ołtarzyku domowym, w kościele religijnym, bardzo często obok figurki lub obrazu Matki Bożej. Zapalana jest w czasie wieczornic i modlitw rodzinnych. Symbolizuje Maryję, która w mroczny czas adwentowy w swoim łonie niesie wiatu Chrystusa - wiatło Prawdy.

LAMPIONY ADWENTOWE

Innym przejawem adwentowej liturgii wiatła jest lampion. Przygotowuje się go najczęściej z brystolu lub kartonu. Stanowi on formę czworoboku zamkniętego, którego ścianki, podklejone od wewnątrz kolorową bibułą, przypominają gotyckie witraże z symbolami chrześcijańskimi lub scenami biblijnymi.

Wewnątrz umieszcza się wiec, która zapalana jest w czasie modlitw lub wieczornic adwentowych. Lampiony umieszcza się w domu na widocznym miejscu. Idąc na roraty, dzieci zabierają je ze sobą do kościoła. „W niektórych parafiach zachował się piękny zwyczaj, że ludzie gromadnie i ze wiatłami pieszo na roraty” - wspomina w swoim przemówieniu papież Jan Paweł II. Lampion adwentowy

umieszczony w domowym sanktuarium jest dobrą ilustracją do przypowieści Jezusa o roztropnych pannach, które zabrały oliwę do naczyń i z płonącymi lampami oczekiwały na przyjdzie Oblubienicę (Mt 25,1-13).

KONCERT PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH W WYKONANIU NASZEJ SCHOLI

Pieśni patriotyczne to lustro dziejów narodu, w którym odbite są najważniejsze momenty w historii państwa. Ukazany jest w nich obraz kształtowania się rodzimej tożsamości i dumy kraju, za sprawą odniesień do najważniejszych wydarzeń historycznych. Pieśni patriotyczne przypominają nam szczególnie przy okazji wydarzeń narodowych i rocznicowych wydarzeń w dziejach Polski.

Z uwagi na skomplikowane i wielowymiarowe losy Rzeczypospolitej, na przestrzeni wieków powstały tysiące pieśni patriotycznych, które do dziś zachowały się w polskiej kulturze. Przywołuję one zarówno wesołe, radosne momenty, jak również trudne i smutne losy okupowanej Polski. Polskie pieśni patriotyczne powstawały od średniowiecza, przez okres przed i porozbiorowy, jak również w czasie Młodej Polski i II wojny światowej.

Z okazji tegorocznego wybitnego Niepodległości oraz 80. rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej w sobotę 9 listopada w naszym kościele



Schola Nutki w. Antoniego pod dyrekcją Zofii Wojciechowskiej wystąpiła z pięknym koncertem najpiękniejszych i najbardziej znanych utworów patriotycznych. W programie były proste piosenki, które wszyscy śpiewali, ale także bardziej skomplikowane utwory wymagające długiego przygotowania. Wielotygodniowy trud przygotowania wystąpienia zaowocował gromkimi brawami licznie zebranej

APOSTOLSTWO POMOCY DUSZOM CZY COWYM

1. APDC jest zorganizowan form apostołstwa Zgromadzenia Sióstr Wspomo ycielek Dusz Czy cowych, które zostało zało one przez bł. Honorata Ko mi skiego i Matk Wand Ol dzk w 1889 roku w Zakrocymiu. APDC powstało jako odpowied na liczne pro by kierowane do Zgromadzenia Sióstr ze strony osób wieckich, zainteresowanych współprac w zakresie naszego charyzmatu. Zgromadzenie rozeznało t sytuacj jako nowy znak czasu i nowe wezwanie apostołskie. Decyzja o podj ciu tej formy apostołskiej działalno ci Zgromadzenia zapadła w roku 1983. Dwa lata pó niej (1985) przyj to dla niej nazw : Apostołskie Dzieło Pomocy dla Czy ca. Od 1 stycznia 2011 przyj to now nazw : Apostołstwo Pomocy Duszom Czy cowym (APDC).

2. Członkowie APDC stanowi duchow rodzin Zgromadzenia Sióstr Wspomo ycielek Dusz Czy cowych. Dniem szczególnej wzajemnej ł czno ci mi dzy członkami APDC i Siostrami jest ka dy poniedziałek. Siostry w tym dniu modl si w intencji wszystkich członków zarówno yj cych, jak i zmarłych, członkowie za modl si za siostry i o nowe powołania do Zgromadzenia.

3. APDC pod a za wiatłem Słowa Bo ego.

Słowem Bo ym, które najwyra niej uwidacznia si przez działalno Apostołstwa jest Jezusowe or dzie o zmartwychwstaniu i yciu wiecznym dla wierzcych w Niego. Członkowie APDC przez swoje powołanie do niesienia pomocy duszom czy cowym s apostołami wiary w nie miertelno duszy, w mo liwo oczyszczenia po mierci, w zmartwychwstanie i ycie wieczne. Modlitw , postaw troski o niebo dla zmarłego, zach t do przebaczenia zmarłemu jego przewinie glosz , e Jezus jest zmartwychwstaniem i yciem. Kto w Niego wierzy, nawet je liby umarł b dzie ył. Kto yje i wierzy w Chrystusa Pana nie umrze na wieki. (por. J 11, 25-26). Członkowie Apostołstwa przybli aj si , jak Jezus, do tych, którzy dotkni ci strat ukochanej osoby, roz aleni i rozczarowani oddalaj si od ródła nadziei w zmartwychwstanie i ycie. Nie pocieszaj ich na sił , ale pod aj drog ich smutku, pytaj o powód bólu, aby z miłó ci wsłucha si najpierw w serce drugiego człowieka, wczu si w jego do wiadczenie straty, aby nast pnie ogłósi Ewangelii Chrystusow . Ponadto członkowie APDC s lud mi ewangelicznych błogosławie stw (por. Mt 5, 3-11), którzy troszcz si o czysto serca, modl si w cicho ci, w pokorze czyni miłosierdzie, znosz cierpliwie niedogodno ci ycia, choroby, smutki czy inne cierpienia, aby w zjednoczeniu z Odkupie cz Ofiar Jezusa, przez r ce Maryi Po redniczki łask, ofiarowa to wszystko Ojcu Miłosierdzia w intencji zmarłych poddanych oczyszczeniu (por. Statut APDC I, 4; III, 2). W Pierwszych

Ustawach Zgromadzenia Sióstr Wspomo ycielek bł. Honorat Ko mi ski, pisz c o charyzmacie wspomagania dusz czy cowych, przytoczył perykop z Ewangelii wg w. Jana o paralytyku, który ponad trzydzie ci lat czekał na kogo , kto pomo e mu zanurzy si w uzdrawiaj cych wodach sadzawki (por. J 5, 1-9). Gdy Jezus pochyła si nad nim, słyszy znamienne skarg „Panie, nie mam człowieka”. Słyszy skarg chorego pozostaj cego w ogromnej niemocy uczynienia czegokolwiek dla siebie samego. Dla Sióstr Wspomo ycielek i dla członków Apostolstwa ów paralytyk to obraz zmarłych cierpi cych w czy cu, czekaj cych na oczyszczaj ce zanurzenie w zdroju Bo ego miłosierdzia, do którego mog ich przybli y modlitwy, ofiary i uczynki miłosierdzia ludzi yj cych.

4. APDC zakorzenione w nauczaniu Ko cioła katolickiego.

Członkowie APDC w miar mo liwo ci zabiegaj o pozyskiwanie nowych osób, które chciałyby zaangażowa si w niesienie pomocy duszom czy cowym. Dzi ki temu powstaj kolejne grupy parafialne, które przez swój działalno przyczyniaj si do uwra liwienia wiernych na koniecznie troski o niebo dla siebie i dla swoich bliskich. Misja APDC jest gł boko zakorzeniona w nauczaniu Ko cioła katolickiego i wiernie pod a za jego wskazaniem, unikaj c szukania nadzwyczajnych, cz sto niebezpiecznych dla ycia duchowego do wiadcze ze wiatem zmarłych. Podstaw zaangażowania na rzecz niesienia pomocy duszom czy cowym jest prawda wiary o istnieniu czy ca sformułowana na soborach: Lyo skim, Florenckim i Trydenckim, prawda wiary mówi ca o duchowej komunii wi tych w niebie, zmarłych poddanych oczyszczeniu i yj cych na ziemi oraz o wzajemnej wymianie dóbr duchowych mi dzy nimi. Dodatkowym wsparciem w wiernym kroczeniu drog wiary i dawaniu wiadectwa o yciu wiecznym jest przynale no do duchowej rodziny Zgromadzenia Sióstr Wspomo ycielek, które od 125 lat realizuje w Ko cielem charyzmat wspomagania zmarłych cierpi cych w czy cu na podstawie Konstytucji zatwierdzonych przez Stolic Apostolsk .

5. W naszej parafii

Pragniemy, aby w naszej parafii powstała grupa Apostolstwa Pomocy Duszom Czy cowym. Członkiem wspólnoty mo e by ka dy katolik, który w bezinteresowny sposób pragnie pomaga poprzez modlitw , cierpienie, jałmu n i dobre uczynki duszom czy cowym w osi gni ciu pełni zbawienia. Spotkanie informacyjne odbyło si we wtorek o godz. 17.00 w domu parafialnym. Deklaracje przyst pienia do APDC wyło one s z tyłu ko cioła. Prosimy ch tnych o ich wypełnienie i zło enie w zakrystii lub biurze parafialnym. Wkrótce podamy wi cej informacji na temat regularnych spotka .

PROMOCJA CEREMONIARZY

12 października w parafii pw. w. Antoniego na toruńskich Wrzosach odbyła się promocja lektorów, którzy po ukończeniu kursu, zostali dopuszczeni do posługi ceremoniarzy. Blisko 40 lektorów z różnych parafii naszej diecezji spotkało się w sobotnie przedpołudnie w Toruniu, aby przy błogosławieństwie na posługę ceremoniarza. Wszyscy pozytywnie ukończyli kurs ceremoniarza, za który odpowiedzialni byli ks. Dawid Urbaniak oraz nowy diecezjalny duszpasterz służyący liturgicznej naszej wikariusz ks. Bartłomiej Surdykowski.

Mszę w. przewodniczył oraz homilię wygłosił proboszcz parafii ks. kan. Wojciech Miszewski. Podkreślił on, że ci, którzy w dzisiejszych czasach odważnie służą Bogu i Kościołowi, ale wyrażają radość, że tak wielu młodych mężczyzn czyni decyzję się wypełnia to zadanie.

Kandydaci, po przedstawieniu wystąpili na radek wiary i po zapewnieniu przez diecezjalnego duszpasterza służycego liturgicznej o gotowości, przyjęli krzyż, które są symbolem ceremoniarzy. Uczcili oni również relikwie w. Jana Berchmansa, patrona wspólnot ministranckich.

W uroczystości udział wzięli proboszczowie, kapłani odpowiedzialni za LSO w swoich parafiach oraz rodziny i bliscy nowych ceremoniarzy.



Parafia Rzymskokatolicka p.w. w. Antoniego, ul. w. Antoniego 4, 87-100 Toruń

tel. 56 610-22-40 e-mail: womisz@wp.pl

strona internetowa: antoni-torun.pl

Konto bankowe: PKO BP II O/Toruń 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

Redakcja: ks. prob. Wojciech Miszewski, Grzegorz Dombrowski

Za ofiar na gazetki serdecznie „Bóg zapła”

DRUK: PPHU PROJAN Toruń ul. Grudzińska 172a